

10

Eugeniusz HEBLTAI /Węgry/  
przekład: Adama Olszackiego  
radiofonizacja: Leonarda Mileczyńskiego

" W I O S N A "  
=====

Obsada:

żona - aktorka  
mąż - ~~Stefan Szustowski~~ S. Krause

x x x

7.IV 11 D-6  
Kul. n. 11 D-6  
Kul. n. 11 D-6

Żona: Teofil !

mąż: Co ?

Żona: - Co sądzisz o wiosnie ?

Mąż: - O czym ?

Żona: - O wiosnie. Nie wiesz o tym, że na świecie jest już wiosna ?  
Wieżą ciepłe wiatry, ptaszki świergocą w parkach i ogrodach,  
drzewa obsypują się zielonymi pąkami, cała przyroda się  
odnawia ...

Mąż: /patrzy na nią zdziwiony/.

Żona: /z naciskiem/: - Cała przyroda się odnawia ...

Mąż: - To co z tego ? He ?!

Żona: - Więc ty uważasz, że mam się zadowolić odnawianiem się  
przyrody, tak ?

Mąż: /udając Greka/ - Nie rozumiem, co chcesz przez to  
powiedzieć ...

Żona: Tylko to chciałam ci powiedzieć, że skoro mam już spędzić lato w mieście, wśród tych obskurnych kamienie, to powinnam chociaż wziąć udział w ogólnym, manifestacyjnym powitaniu wiosny ! Niech chociaż nowy kostium przypomina mi, że nastąpiła najpiękniejsza pora roku, opiewana przez poetów całego świata - wiosna ! Ach, jaka cudowna jest wiosna. Pola i lasy przywdziewają nową, zieloną szatę ...

Mąż: /spoglądając obojętnie w przestrzeń/ - Hm ...

Żona: - Skyszycz, co mówię ?!

Mąż: Oczywiście, że pola i lasy przywdziewają nową, zieloną szatę. Chcesz przez to powiedzieć, że i tobie przydałby się taka nowa, zielona sukienka ?

Żona: - A coś ty myślał ? Zielony kolor bardzo ładnie się odcina na tle wiosennego, liliowego nieba ...

Mąż: Od kiedy niebo jest liliowe ?

Żona: A właśnie, że może być ! Widziałam kiedyś na obrazie niebo w kolorze fioleto i postanowiłam sobie uszyć płaszcz w takim kolorze.

Mąż: Moja droga, po co ta cała komedia ? Wygłaszasz mi tu poetyczne zdania, silisz się na patetyczny styl, a w gruncie

rzeczy chodzi ci tylko o to, żeby naciągnąć mnie na ciuchy !

Żona: Tym razem, po raz pierwszy od naszego ślubu, masz rację.

Mąż: Opowiadasz mi tu o drzewach obsypujących siępąkami,  
o świergojących w klombach ptaszkach, zachwycaasz się tądami  
i powabami przyrody, a mnie ciarki przechodzą po plecach,  
ile będzie mnie kosztowała ta wstrętna pora roku !

Żona: Nie rozumiesz. Wiesz chyba, że ...

Mąż: Wiem tylko tyle, że tak zwane cztery pory roku wcale nie  
istnieją ! To bzdura. Słyszysz - wierutna bzdura ! Czas,  
niezależnie od wiatru, ciepła, deszczu czy śniegu, jest  
zawsze jednakowy. I mierzy go się tylko godzinami, dniami,  
miesiącami, latami. Wiosnę, lato, jesień i zimą wymyśliły  
kobiety tylko po to, aby mieć okazję do jak najczęstszego  
zmieniania strojów !

Żona: Nie będę się z tobą sprzeczała, ponieważ nie wiem dokładnie,  
kto wymyślił cztery pory roku, ale oświadczam ci katego-  
rycznie, że muszę mieć nowy płaszcz, sukienkę i kapelusz !

Mąż: /po krótkiej pauzie, pojednawczym tonem:/- Proszę cię,  
kto powiedział, że to już wiosna ? Gdzie masz te ciepłe  
wiatry ? Gdzie słyszałaś świergotanie ptaszków ?

Żona: Posłuchaj ...

Mąż: Zamieniam się cały w słuch.

Żona: Słuchaj uważnie, co ci powiem i nie przerywaj mi.

Mąż: Nie będę ci przerywał, tylko pamiętaj, że mamy bilety do teatru na siódmą wieczór, a teraz już jest piąta !

Żona: Z tą wiosną, to nie masz absolutnie racji. Tak mogą rozumować tylko mężczyźni. My, kobiety, wiemy najlepiej, kiedy naprawdę rozpoczyna się wiosna: z chwilą, kiedy pani Czebernak po raz pierwszy wkłada letni kostium i słomkowy kapelusik ! A jeśli już tak jest, to dlaczego wiosna ma być tylko dla pani Czebernak a dla mnie nie ?

Żona: Posłuchaj ...

Mąż: Zamieniam się cały w słuch.

Żona: Słuchaj uważnie, co ci powiem i nie przerywaj mi.

Mąż: Nie będę ci przerywał, tylko pamiętaj, że mamy bilety do teatru na siódmą wieczór, a teraz już jest piąta!

Żona: Z tą wiosną, to nie masz absolutnie racji. Tak mogą rozumować tylko mężczyźni. My, kobiety, wiemy najlepiej, kiedy naprawdę rozpoczyna się wiosna: z chwilą, kiedy pani Czebernak po raz pierwszy wkłada letni kostium i słonkowy kapelusik! A jeśli już tak jest, to ślaczego wiosna ma być tylko dla pani Czebernak a dla mnie nie?